

Prof. dr hab. Jaromir Brejdak,  
Instytut Filozofii Uniwersytetu Szczecińskiego  
ul. Krakowska 71-79  
71-004 Szczecin  
e-mail: Jaromir.brejdak@usz.edu.pl

Szczecin, 27. maj 2023

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Adriany Zimnowody

*Jerzy Stempowski jako przedstawiciel egzystencjalizmu europejskiego*

napisanej pod kierunkiem

Prof. dr hab. Tadeusza Gadacza

Kraków ss. 252

Dysertacja mgr Adriany Zimnowody *Jerzy Stempowski jako przedstawiciel egzystencjalizmu europejskiego* stanowi próbę rekonstrukcji egzystencjalnego wymiaru myśli i dzieła polskiego literata i eseisty Jerzego Stempowskiego by następnie na jej podstawie postawić tezę o przynależności Stempowskiego do nurtu europejskiej filozofii egzystencjalnej oraz o oryginalnym wkładzie jego projektu do tegoż nurtu.

Metoda, która ma posłużyć Doktorantce do realizacji tego celu analizuje z jednej strony wątki filozoficzne, z drugiej zaś w sposób hermeneutyczny stara się je zinterpretować i ująć w pewnego rodzaju katalog problemowy. Ma to doprowadzić w rozumieniu Doktorantki do wypracowania pewnego kanonu problemów egzystencjalnych, który to kanon niczym papierek lakmusowy ma wykazać

przynależność polskiego eseisty do europejskiego egzystencjalizmu. Kanon ten od strony osobowej obejmuje obok filozofów starożytnych bogate grono autorów takich jak Lew Szestow, Jean Paul Sartre, Albert Camus czy Emil Cioran, interesująco interpretowanych z perspektywy Promotora dysertacji i jego *Historii filozofii XX wieku*.

Od strony problemowej kanon ten tworzą takie zagadnienia jak moralność, wolność, nihilizm, tragizm, katastrofizm, irracjonalizm, absurd, samobójstwo, *vita activa, vita contemplativa*, przewrót antypozywistyczny czy anty-teizm. Cytuję: „[G]mach wizji Stempowskiego oparty został na trzech fundamentach: racjonalnie porządkującym rzeczywistość umyśle, sympatii wobec antyracjonalnej i profetycznej filozofii rosyjskich myślicieli, jak zauważa Doktorantka-afirmowanych z pozycji nieteistycznej, oraz w oparciu o głęboko zakorzenione wartości humanistyczne” (7)  
„Praca badawcza –stwierdza mgr Zimnowoda we Wstępie- dotyczyła przede wszystkim czterech obszarów eksploracyjnych. Pierwszy obszar badań polegał na zaznajomieniu się z całą literacko-epistolograficzną spuścizną Stempowskiego pod kątem wyodrębnienia z niej tematów charakterystycznych dla nurtu filozofii egzystencji, a także tych, które nawiązują do poglądów filozofów i pisarzy uznanych za preegzystencjalistów. Na tym etapie pracy powstał swego rodzaju ‘katalog’ problemów egzystencjalnych, takich jak: stosunek do egzystencji oraz do zagadnień sytuacji granicznych; śmierci, odrzucenia, nieuleczalnej choroby. Obejmuje on również zagadnienie

transcendencji, wolności, miłości, samotności, wiary, nadziei, prawdy, dobra, zła czy moralności.

Drugi z obszarów badawczych dotyczył przeprowadzenia analizy porównawczej wyników osiągniętych podczas pierwszego etapu pracy (zbiór wyodrębnionych problemów egzystencjalnych odnalezionych w pisarstwie Stempowskiego) z aktualnym stanem badań europejskiej filozofii egzystencji.

Trzeci obszar badań stanowił przede wszystkim refleksję na temat zarysowującego się, odrębnego od innych myślicieli, wariantu filozofii egzystencji Stempowskiego. W tym bowiem obszarze wyraźnie zaczął zarysowywać się egzystencjalny światopogląd Stempowskiego, absorbujący na równych prawach zarówno racjonalną myśl Zachodu, jak i znajdującą się na jej antypodach, irracjonalną perspektywę światopoglądową, obecną na przykład w filozofii Lwa Szestowa. To zaś spowodowało szczególne zwrócenie uwagi na filozofię wspomnianego już rosyjskiego myśliciela, która zaczęła być przeze mnie dostrzegana, jako istotny komponent światopoglądu Stempowskiego” (6-8).

Przyznam, że umknął mi gdzieś opis czwartego obszaru badawczego, wspomnianego na Wstępie, choć zapewne zwieńczeniem i punktem kulminacyjnym całości jest tu obszar trzeci.

Badania te miały wyłonić oryginalność myśli Stempowskiego i jego „projektu człowieka egzystencjalnego”, na którą składało się zderzenie dwóch jakże różnych tradycji: zachodniego

oświeceniowego racjonalizmu oraz wschodniego religijnego egzystencjalizmu.

Na wstępie chciałbym podkreślić, że tak zakrojony projekt badawczy wyróżnia interdyscyplinarna śmiałość, pozwalająca Doktorantce sięgać do źródeł literackich, pozafilozoficznych, głównie epistolograficznych by na ich podstawie dzięki hermeneutycznym odczytaniom odnaleźć i wyekstrahować filozoficzne jądro myśli polskiego eseisty. Ta odwaga badawcza konfrontowana będzie z wieloma dostrzeganymi przez Autorkę trudnościami, jak antysystemowość oraz dygresyjność prozy Stempowskiego. W tym duchu stwierdza Doktorantka:

„Filozofia Stempowskiego była, podobnie jak filozofia Szestowa, Bierdiajewa, Camusa czy Unamuno, absolutnie antysystemowa. Nie znajdziemy więc u Stempowskiego żadnych klasycznie napisanych rozpraw filozoficznych czy nawet zwartych tekstów dedykowanych wyłącznie jakiejś jednej domenie filozoficznej. Przeciwnie, Stempowski posługiwał się stylem eseistycznym, i chociaż możemy tu mówić (mając na myśli „zawartość” poszczególnych tekstów) o treści skondensowanej, to z całą pewnością nie o jednorodnej. Polski pisarz był autorem operującym nadzwyczajną erudycją oraz wiedzą obejmującą nieraz bardzo odległe od siebie dziedziny szeroko pojętej kultury. Niemal miał w zwyczaju oddalać się od pierwotnie obranego tematu, czyniąc liczne, niepowiązane na pierwszy rzut oka, z zaznaczonym w tytule temacie, dygresje. Z tego też względu pojawiające się wątki filozoficzne były wręcz ‘odławiane z płynącej

wartkim nurtem, lecz występującej z brzegów tej niezwyklej elokwencji, rzeki”(8).

Przejdę teraz krótko do rekonstrukcji struktury dysertacji.

Dysertacja składa się z dziesięciu rozdziałów: z Wprowadzenia, Historii egzystencjalizmu, Życiorysu Jerzego Stempowskiego, Jerzego Stempowskiego- recepcji filozofii egzystencji,

Antypozytywistycznych deklaracji J.S., Fundamentalnych kategorii nihilizmu, Kłopotów z istnieniem-Sens czy bezsens istnienia, oraz z Refleksji nad *vita activa i vita contemplativa* a także Zakończenia , które w ocenie Autorki miało stanowić podsumowanie całości, gdzie wg .deklaracji Doktorantki czytelnik może oczekiwać „wiarygodnych popartych badaniem naukowym argumentów na rzecz obronienia tezy o przynależności Stempowskiego do grona europejskich klasyków filozofii egzystencji oraz nakreślić ‘projekt człowieka egzystencjalnego’ i jego prekursorstwo wobec egzystencjalnych propozycji Sartre’a”(14).

Oceńmy więc czy i na ile udało się Doktorantce zrealizować postawione cele badawcze i spełnić deklarowane obietnice.

Nie będę rekonstruował treści poszczególnych rozdziałów przejdę zatem do uwag krytycznych.

Uwagi:

1. Pomimo deklarowanych na wstępie trudność wynikających z antysystemowości i dygresyjności stylu Stempowskiego czytelnik odczuwa brak całościowej rekonstrukcji oraz prezentacji egzystencjalnej koncepcji polskiego myśliciela. Antysystemowość eseisty nie może być tu usprawiedliwieniem braku takiej całościowej prezentacji obejmującej

także obok wymiaru egzystencjalnego wymiar ontologiczny, czy metafizyczny z których to „projekt człowieka egzystencjalnego” się wyłania.

2. Zarzut drugi wynika po części z zarzutu pierwszego. Doktorantka całościową prezentację wymiaru egzystencjalnego i ontologicznego stara się zastąpić analogiami w ramach wcześniej ustalonego katalogu czy kanonu motywów przewodnich filozofii egzystencjalnej.
3. Zarzut trzeci jest następstwem poprzedniego , dotyczy bowiem encyklopedycznego charakteru prezentacji, ukazując historię pewnych idei w ramach nurtu filozofii egzystencjalnej kosztem prezentacji stanowiska samego Stempowskiego, głównego wątku dysertacji.

Odniosę się teraz głównie do punkty pierwszego, najważniejszego:

Ad.1. Brak całościowej rekonstrukcji oraz prezentacji egzystencjalnej myśli Stempowskiego. Tu chciałbym nadmienić , że pewne próby całościowego ujęcia egzystencjalnej antropologii rozproszone są w różnych miejscach pracy. I tak kluczowe wydaje się tu doświadczenie piękna i twórczości stanowiące archimedesowski punkt podparcia namysłu nad egzystencją , wykraczając jednocześnie poza nią w wymiar metafizyczny. Piękno wydaje się tu być, zgodnie z tradycją platońską epifanią Absolutu, Dobra/Agatonu. Doktorantka celnie przywołuje fragment pracy Kowalczyka (1997??) i jego tezę o literaturze „jako świadectwie egzystencjalnym” pisząc: „Postawa jaką samotny wędrowiec przeciwstawia światu, odwołuje się do wartości estetycznych”(s.207) Dopuszcza do głosu również samego Stempowskiego cytującego po lekturze listów Maupassanta jej fragmenty: „Doznaję czasami krótkich, dziwnych i gwałtownych objawień piękna, piękna nieznanego, nieuchwytnego, zaledwie zdradzającego się w pewnych słowach, widokach, pewnych zabarwieniach świata, pewnych sekundach[...] Nie potrafię go ani dać poznać innym, ani wyrazić, ani opisać. Zachowuję je dla siebie. Nie mam innej racji bytu, innej przyczyny dalszego trwania[...]”(Stempowski 2012h:167)”( s.213).

W kluczowych dla koncepcji Stempowskiego miejscach Doktorantka posługuje się trafnie dobranymi cytatami innych autorów, tu głównie tekstem S. Kowalczyka z jego *Bóg w myśli współczesnej*:

*problematyka Boga i religii u czołowych filozofów współczesnych* cytując: „Stempowski nawiązuje do podstawowych kategorii estetyki egzystencjalistycznej; sztuka rozświetla i wyraża nasze istnienie, a nawet, jak mówi Heidegger, objawia prawdę metafizyczną.

Uświadamiając odbiorcy wagę punktów granicznych, dzieło sztuki kwestionuje wyznawany do tej pory porządek moralny” (Kowalczyk 1997, 77)”(s.214); czy w tym samym miejscu fragment wyrażony ustami Kowalczyka: „Nie można uwierzyć w literaturę abstrahującą od etyki’ [...], czy religii, bo sztuka, jeśli nie chce zatracić się w drobnostkach, nie może pozostać obojętna wobec nostalgii innej rzeczywistości.”(Kowalczyk, 1997:77) (s.214).

Te fundamentalne stwierdzenia dotyczące etycznego wymiaru Piękna mogłyby nadać strukturę dygresyjnym acz ważkim wypowiedziom, stanowiąc pewnego rodzaju klucz do odczytania egzystencjalnej myśli Jerzego Stempowskiego. Doktorantka wprawdzie zauważa te ważne momenty ale wydaje się nie wykorzystywać ich konceptualnego potencjału, mogącego wydobyć z gąszczy filozoficznych dygresji zarys trwałej struktury, spajającej dygresje w całość. Platońska teza o Pięknie jako fundamencie metafizyki, a co za tym idzie także egzystencji, należy do istotnych zdobyczy filozofii Zachodu. Tu można odesłać Autorkę chociażby do prac Jeana Grondin’a, np. „Piękno metafizyki” tematyzującego Piękno jako przejaw

porządkującego świat Absolutu, *ekphainestaton*, od słowa jawić się *phainesthai*. Stempowski wydaje się w myśl antycznej tradycji greckiej wierzyć, że „piękno uosabia widoczną własność samych rzeczy i kosmosu, o tyle, o ile sam kosmos rządzi się porządkiem (*taxis*)”<sup>1</sup>. Zapewne zbyt dużym uproszczeniem byłoby zakładać, że milczenie Piękna, jego nieprzejawianie się może być uznane wprost za przyczynę depresji twórczej egzystencji myśliciela, choć biorąc pod uwagę estetyczny maksymalizm Polaka wydają się to dość prawdopodobne.

Doktorantka w swoich wywodach posługuje się bardzo dobrym stylem, jej narracja sprawia, że czytelnik odczuwa przyjemność w czasie lektury, co jest raczej rzeczą rzadką w przypadku dysertacji naukowych, jednak ucieka od samodzielnych analiz w analogie, pozwalając innym na zabieranie głosu. Czytelnik tej interesującej dysertacji życzyłby sobie aby głos samej Autorki rozbrzmiewał bardziej donośnie, bez nieustannego chowania się za analogie z różnymi autorami i ich koncepcjami. Tego samodzielnego głosu mi tu zabrakło. Nie znam równie dobrze dorobku Stempowskiego jak Doktorantka ale jedno strukturalne podobieństwo nasuwa się tu nieodparcie, mianowicie to pomiędzy Epikurem a Stempowskim, którego Doktorantka w kilku miejscach trafnie przywołuje (np. s. 173). Obaj oni są mistykami samotnego istnienia, ceniącymi nader wszystko takie wartości jak przyjaźń, o czym świadczy ich bogaty dorobek epistolograficzny, czy także wiedza, co z kolei

<sup>1</sup> Grondin, J, *Piękno, fundament metafizyki*, w: tegoż *Piękno metafizyki*, Warszawa 2021, s.43.

dokumentuje erudycyjne wykształcenie polskiego eseisty. To czerpanie radości z samotnego życia determinuje stosunek obu filozofów do życia politycznego poprzez jego odrzucenie; choć życie w ukryciu w niespokojnych, mrocznych czasach było zapewne wyznacznikiem wielu biografii. Ponadto zbieżny jest ich stosunek zarówno do Boga, na pograniczu deizmu czy ateizmu jak i do natury. Doktorantka wspomina kilkakrotnie o „panteizmie” Stempowskiego. Dla Epikura zagłębienie się w naturę miało terapeutyczny charakter pozwalając duszy uwolnić się od lęku. Nie twierdzę, że Stempowski był polskim Epikurem ale radość istnienia i jego „afirmacja pomimo” przywoływana z cytacie kończącym tę dysertację, zapewne taką interpretacją może wzmacniać.

Kluczowym rozdziałem ukazującym rdzeń filozofii egzystencji jest rozdział *Kłopoty z istnieniem. Sens czy bezsens świata*. Jest on, zgodnie z obraną przez Doktorantkę metodą, poświęcony historii filozoficznych ujęć problemu, w tym wypadku samobójstwa ale ukazujący tą problematykę na tle „uporczywego optymizmu” oraz egzystencjalnej nadziei. Z dużym zrozumieniem przywoływane są tu analizy Pawła Rozwadowskiego, którego zabrakło w bibliografii, czy też analizy Promotora, które Doktorantka z dużym pożytkiem dla pracy przyswoiła. W tym towarzystwie omawianych koncepcji zbrakło mi chyba najbardziej Viktora Frankla i jego doświadczenia *afirmacji pomimo*. Frankl jest tu istotny gdyż jego relacja z nieobecną fizycznie żoną, jak wyzna w książce *Człowiek w poszukiwaniu sensu*

dała mu moc dalszego bycia i przetrwania obozu koncentracyjnego<sup>2</sup>. Z podobną relacją utrzymującą przy życiu mamy prawdopodobnie do czynienia w *Zapiskach dla Zjawy* pióra Stempowskiego. W obu przypadkach źródłem mocy dalszego bycia jest relacja z bliską osobą, w pierwszym przypadku z żoną, w drugim z przyjaciółką, której polski twórca dedykuje cykl esejów zatytułowanych „Esej dla Kasandry” z 1950. Rozmowy ze zmarłą Ludwiką Rettingerową stanowią w tym czasie o sensie dalszej egzystencji Jerzego Stempowskiego, dedykacja ta brzmi „Cieniom L.R.” Dotykam tu już trzeciej uwagi krytycznej dotyczącej encyklopedycznego i katalogizującego ujęcia filozofii egzystencji. Uważam, że filozofem egzystencji jest każdy, kto tematyzuje w sposób twórczy własne doświadczenie, szczególnie doświadczenia graniczne jak utrata bliskiej osoby, śmierć czy bezsens życia. Takim prototypem egzystencjalnych zmagania mogą tu być *Stadia na drodze życia*, czy *Nienaukowe, kończące Postscriptum do Okruchów filozoficznych* Soerena Kierkegaarda. W tym sensie Stempowski wydaje się spełniać to kryterium; nie jest on pomimo erudycyjnego doświadczenia teoretykiem, czy historykiem lecz podejmuje próbę artykułowania własnego doświadczenia: samotności, cierpienia, bezsensu czy utraty bliskiej mu osoby.

W analizach dotyczących doświadczanych stanów pustki i bezsensowności świata, nie odbijającego w dostatecznym stopniu blasku porządkującego Piękna byłaby zapewne pomocna koncepcja

<sup>2</sup> Zob. Frankl, V. *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, s.73-74; zobacz również na temat: Brejda, J. *Max Scheler między innymi, rozdział XI Sens pomimo zła*.

nieobecnego w dysertacji Paula Tillicha, dotycząca rozpacz spowodowanej pustką i bezsensiem,; jednej z trzech rodzajów rozpacz, które Tillich zainspirowany Kierkegaardem i Heideggerem wyróżnił. Jak dość przekonująco wywodzi Tillich pustka i bezsens są doświadczeniami przeczuwanej ale nieobecnej pełni czy sensu, które są ontologicznie i logicznie doświadczeniami bardziej pierwotnymi. Zacytuję wyznanie przyjaciela Paula Tillicha, które wydaje się dobrze opisywać egzystencjalną sytuację *bycia pomiędzy*, na ów stan

Doktoranka zwraca uwagę w końcowych partiach swojej dysertacji:

„On[Tillich-JB] odkrył coś ,czego załęczniony egzystencjalizm człowiekowi powiedzieć nie mógł: nie irytowałyby nas pustka życia, gdybyśmy nie czuli przedsmaku życia wypełnionego. Nie bylibyśmy poruszeni skończonością, gdybyśmy nie uczestniczyli, w czymś , co nie ma końca.”-”Człowiek należy do skończoności, dlatego czuje lęk. Ale czuje też męstwo, ponieważ należy do nieskończonej mocy, która temu, co skończone nadaje bycie i sens .”<sup>3</sup>

Ta koncepcji rozpacz jako zasypanego źródła mocy bycia pozwoliłoby zapewne na precyzyjniejsze sformułowanie relacji pomiędzy egzystencjalizmem zachodnim i wschodnim oraz umiejscowienie w niej stanowiska Polaka , bez odwoływania się kryterium wiary jako różnicy dystynktywnej; tutaj Stempowski wydaje się być bliższy Sartre’owi niż afirmowanemu Szestowowi. Ten rozdział podobnie jak i inne dotyczące kanonu problemów filozoficznych jest historycznym przeglądem stanowisk „na temat”, gdzie Stempowski wydaje się być zaledwie epizodem. Niemniej

<sup>3</sup> Braune,W. *Paul Tillich, ein Gedankenvortrag*, Berlin 1966, 10n, cytuje za Koch Traugott, *Gott: Die Macht des Seins im Mut zum Sein. Tillichs Gottesverstaendnis in seiner ,Systematischen Theologie’*, s.170, w: *Paul Tillich. Studien zu einer Theologie der Moderne*, hrsg. Hermann Fischer, Frankfurt/Main, 1989)

jednak Doktoranka kieruje się dobrą intuicją starając się zrozumieć głębię pojęcia egzystencji oraz związanej z nią nicości. W interesujący sposób ujmuje przy tym ewolucję poglądów Sartre’a nie sięgając jednak do samego pierwowzoru czyli Heideggera, dla którego *możliwość* była najważniejszym egzystencjałem opisującym bycie człowieka; *możliwość-podkreślmy-* nie ta przewidywalna, która jak twierdził była już pół-bytem lecz *możliwość niemożliwa*, bo nieprzewidywalna związana -jak ujął to Stempowski w liście do Haliny Micińskiej (1943) „z niepewnością odróżniającą nadzieję od naszych kalkulacji”. Egzystencja jest w tym znaczeniu ufundowana i zakorzeniona w sferze niepewności wydarzającego się bycia, wyznaczając dla poznającego rozumu nieprzekraczalną granicę pomiędzy byciem a nicością, pewnością a niepewnością właśnie.

Przejdę teraz do podsumowania:

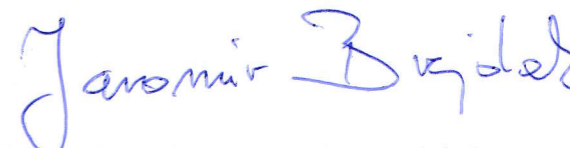
Na uwagę zasługuje wciąż nowatorska próba odczytania myśli i dzieła Jerzego Stempowskiego z perspektywy filozoficznej a szczególnie z perspektywy filozofii egzystencji. Niewątpliwie uznanie budzi zakres tematyczny dysertacji, jej encyklopedyczny wręcz wysiłek historycznego ukazania głównych wątków filozofii egzystencji, chociaż z natury rzeczy niesie ze sobą zagrożenie dość powierzchownego ujmowania zagadnień przy tak szerokim spektrum problemów czy wielości omawianych autorów i ich stanowisk. Tu chciałbym jednak podkreślić, że Doktoranka sprostała wyzwaniu, przedstawiając omawianą problematykę i omawiane stanowiska z

dużym zrozumieniem problemu. Innego rodzaju niebezpieczeństwem encyklopedycznego i historycznego ujęcia zagadnień było zbyt częste oddawanie głosu innym autorom a poprzez to ograniczanie prawa głosu głównego bohatera dysertacji, Jerzego Stempowskiego. W tym przypadku odczuwam wspomniany już wcześniej brak całościowej rekonstrukcji stanowiska polskiego eseisty. Oznacza to, że dwa spośród czterech anonsowanych we wstępie obszarów badawczych, zostały zrealizowane w stopniu bardzo dobrym, co zasługuje na szczególną uwagę przy tak bogatym dorobku pisarskim; Doktorantka z dojrzałą swobodą dokonała historycznej prezentacji idei i problematyki egzystencjalnej. Nieco gorzej na tym tle wypada wypełnienie zadania trzeciego, cytuję: „refleksji na temat zarysowującego się, odrębnego od innych myślicieli, wariantu filozofii egzystencji Stempowskiego” tutaj jak już wspomniałem, Doktorantka wykorzystała w niepełnym stopniu zapewne pracowite wyniki badań z pierwszego i drugiego obszaru i mogę żywić nadzieję, że ten obszar zostanie pogłębiony w przyszłości, kontynuując rozpoczętą, obiecującą pracę badawczą, czego niewątpliwie domaga się oryginalna myśli Jerzego Stempowskiego.

Konkludując, chciałem podkreślić, że dysertacja mgr Adrian Zimnowody napisana jest z rozmachem, dobrym zrozumieniem przedmiotu, oryginalnością i budzącą nadzieję pasją badawczą. Dysertacja napisana jest klarownym i informatywnym językiem chociaż zawiera też sporą ilość drobnych mankamentów jak liczne

„literówki”, powtórzenia zdań, czy braki bibliografii, których szczegółowo tu wyliczać nie zamierzam<sup>4</sup>.

Przechodząc do oceny powierzonej mi do recenzji dysertacji: *Jerzy Stempowski jako polski przedstawiciel egzystencjalizmu europejskiego* mogę stwierdzić, że bez wątpienia spełnia ona stawiane wymogi i stanowi wystarczającą podstawę, aby wnosić o dopuszczenie jej Autorkę do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Prof. dr hab. Jaromir Brejdek,

<sup>4</sup> Np.: powtórzenia zdań: s.19.

Drobne, liczne błędy literowe 218, 161, 168, 169, 170

Braki w bibliografii:

S. Kowalczyk 1997, w bibliografii jest 1982 czy

P. Rozwadowski